

KS. WOJCIECH GUZEWICZ*
LESZEK MOSZCZYŃSKI**

ARESZTOWANIE KS. STANISŁAWA MACIĄTKA

W artykule pt. „Aresztowanie księży w parafii Wizajny w 1939 roku jako następstwo lokalnego konfliktu wyznaniowo narodowego” („Civitas et Lex” 2014, nr 4) przedstawiono obszerne fragmenty relacji sióstr felicjanek, świadków tych dramatycznych wydarzeń. Relacja ta dotyczyła tylko pierwszego aresztowania księdza Stanisława Maciątko, jak dalej wykażemy, decydującego o dalszych losach kapłana. Przytoczony opis i dokumenty archiwalne pozwalały na sformułowanie tezy, że przyczyną aresztowania była spirala niechęci, a potem jawnej wrogości niektórych wizańskich Niemców do Polaków. Jej źródłem były animozje narodowościowo religijne powstałe już w latach 1929-1933. Niniejszy artykuł uzupełnia naszą wiedzę o tamtych wydarzeniach przedstawiając Wizajny w przededniu wybuchu wojny, a także opisując dokładniej przebieg pierwszego aresztowania i późniejszych. Ujawniono bezpośrednich sprawców aresztowania i ich powiązania z niemiecką siatką wywiadowczą i władzami okupacyjnymi.

1. Tło i przebieg aresztowań

W celu lepszego zrozumienia atmosfery jaka panowała w Wizajnach tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej trzeba cofnąć się do wydarzeń z maja 1939 roku. Proboszcz Wizajn ks. Stanisław Maciątek w dniu 2 maja 1939 r. sprowadził wykonaną w Wilnie kopię obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obraz najpierw dotarł do Suwałk pociągiem, a potem niesiony procesyjnie przyjmowany był uroczystie przez mieszkańców parafii Becejły, a później Rutki Tartak. W Rutce-Tartak po uroczystym nabożeństwie majowym zabrał głos dowódca odcinka KOP kpt. Świtalski kończąc swoje patriotyczne

* ks. Wojciech Guzewicz – prof. zw. dr hab., Dziekan Wydziału Studiów Technicznych i Społecznych w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

** Leszek Moszczyński – e-mail: lmoszcz@wp.pl

wystąpienie słowami: „Nie dopuść o Pani, by wróg ośmielił się przekroczyć granice, lecz skoro by doszło do tego, spraw mu Królowo drugi Grunwald”¹. Potem pielgrzymka skierowała się przez Rowełe do Wizajń. Ciemno już było i mgła opadła na wizańskie góry, kiedy obraz zbliżał się do parafialnego kościoła. „Cudny niewypowiedziany był to widok! Wysoko nad głowami ludzkiemi widoczny był złocisty obraz niesiony na ramionach strażaków, oświetlony pochodniami i setkami świec pielgrzymów. Mgła osłaniała swym welonem postacie ludzkie, a uwydatniała setki przemierzających się jakby spadających z gór świateł. Patrzącym na to zdawało się, że w obłokach płynęła nasza Prześliczna, Cudowna Pani. Zadzwończyły dzwony, zadzwieczyła sygnaturka, huknęła orkiestra. Załopotwały w górze chorągwie i wśród śpiewu „Witaj..” ruszyła wolno przez miasto uroczysta procesja. Miasto oświetlone, w każdym oknie szereg palących się świec, z domów zawisły flagi narodowe. Radość rozsadzała polskie serca. Procesja minęła jedną powitalną bramę i drugą i stanęła u wrót kościoła”². Przed błogosławieństwem obrazem proboszcz wygłosił patriotyczną, emocjonalną mowę. Musiała ona zapaść w sercach słuchaczy skoro 34 lat później 12 lipca 1973 roku wspominając te wydarzenia ks. Stanisław Wierzbicki napisał: „Przeżycie tej uroczystości i kazanie do dziś jest żywe wśród ludu wizańskiego.... Opowiadają, że między innymi powiedział wtedy Ks. Proboszcz do ludności wyznania ewangelickiego „Kościół nasz jest zamieszkały przez Jezusa i Matkę Jego, a zbór Wasz pusty”. W płomiennym kazaniu było też wiele elementów potępiających bezbożny hitlerowski faszyzm – to było przyczyną, że miejscowi ewangelicy zaraz po wkroczeniu w październiku 1939 r. wojsk niemieckich oskarżyli Ks. Proboszcza przed władzami wojskowymi”³. W sierpniu 1939 r. stopniowo zaczęła wzrastać liczba incydentów granicznych i prób dywersji. Od 28 sierpnia Niemcy barykadowali drogi bite w nadgranicznych powiatach Prus Wschodnich. Na przedpolach odcinka obronnego Suwalszczyzny skoncentrowała się grupa operacyjna „Brand” (dowódca – gen. mjr Albrecht Brand komendant twierdzy w Królewcu), składająca się z załogi fortecznej „Lötzen” dowodzonej przez ppk. Frantza Galla, brygady piechoty „Gołdap” gen. mjr. Otto Ottenbachera z 41 i 61 odcinka strażniczego oraz tuż przy granicy litewskiej zajęła pozycję 206 dywizja piechoty sformowana w rejonie Gołdapi. Nad samą granicą rozlokowano jednostki Grenzschtzu. W pierwszym dniu wojny w rejonie granicznym Wizajń Niemcy prowadzili tylko wojskowe rozpoznanie. Drugiego dnia niewielkie siły niemieckie podjęły nieudaną próbę ataku na Wizajny, gdzie znajdowała się wówczas część batalionu KOP „Sejny” ppłk. Michała Osmoli⁴. Takie ograniczone działania wojskowe wynikały z ustaleń tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-

¹ Cytat ze wspomnień ks. Stanisława Wierzbickiego, *Kronika Parafialna Wizajny*, s. 36.

² Tamże.

³ Tamże – z zachowaniem oryginalnej stylistyki.

⁴ Na podstawie relacji gen. Z. Podhorskiego, *Piechota Polska 1939-1945*, Londyn 1972, z. 15, s. 38-45; zob. też S. Buczyński, *Suwalszczyzna 1939-1945*, Warszawa 1991, s. 106.

Mołotow zawartego w sierpniu 1939 r. według którego Suwalszczyznę miano przyłączyć nie do Rzeszy lecz do Sowietów. Stąd 24 września do Wizajn wkroczyła grupa pancerno-zmechanizowana Armii Czerwonej (cztery pojazdy z żołnierzami). Podpisany w Moskwie 28 września „traktat o granicach i przyjaźni” zmienił jednak wcześniejsze ustalenia graniczne, bowiem Stalin odstąpił Suwałki i przyległe ziemie Hitlerowi. Ostateczne rozporządzenia w tej sprawie przyjęto w budynku urzędu celnego w Mieruniszkach⁵. Na Suwalszczyznę wkroczył Wehrmacht. Wejście wojsk niemieckich do Wizajn (6 październik 1939 r.) poprzedzał wcześniejszy rekonesans grupy dwudziestu uzbrojonych cyklistów, a przekroczenie granicy państwowej miało miejsce w rejonie wsi Gramadczyna⁶. W Wizajnach ów patrol zniszczył na poczcie centralę telefoniczną i wycofał się za granicę. Potem miejscowi Niemcy, przygotowali, na ulicach Wizajn, bramy powitalne dla żołnierzy Wehrmachtu i po kilku dniach nastąpiło drugie, tym razem już oficjalne zajęcie Wizajńszczyzny. W zwartym szyku przedelfowały po ulicach Wizajn pododdziały wojsk hitlerowskich w sile około pułku piechoty i pomaszerowały w kierunku Suwałk. Był to pierwszy piątek miesiąca i tego też dnia spadł już śnieg. Do Wizajn wprowadzono niemiecką administrację, żandarmerię i Amts-komisarza (kierownika gminy) o nazwisku Gutzeit. Trzy dni później przed plebanią Niemcy zatrzymali księdza proboszcza St. Maciątkę, jego siostrę Stanisławę Żurawską, z synem Andrzejem, córką Katarzyną, a także księdza wikarego Stanisława Wierzbickiego⁷. Jako tłumacz wraz z Niemcami przybył miejscowy pastor Alfred Jagucki⁸. Dokonano rewizji plebanii w poszukiwaniu broni, zabierając przy tym

⁵ T. Sobuniewski, *Armia Czerwona i Wehrmacht w Filipowie*, <http://ojczyzna-suwalszczyna.pl/> (dostęp: 8.09.2016).

⁶ Gramadczyna – wieś na zachód od Wizajn, położona obecnie na trójstyku granic to jest zbiegu z granicami Rosji i Litwy.

⁷ A. Jaśkiewicz w książce „Dzieje Wizajn” twierdzi, że nakaz aresztowania wydał pułkownik Brauchitsch. W kronice parafialnej Wizajn ks. St. Wierzbicki podaje, że nakaz wydał natomiast syn gen. Brauchitscha. Analizując służbę wojskową obu oficerów wydaje się to mało prawdopodobne. W październiku 1939 roku w Suwałkach w budynku przy ulicy Kościuszki zainstalowało się Einsatzkomando – specjalna grupa operacyjna (Einsatzgruppen) niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, działająca w pierwszych miesiącach okupacji na zajętych przez Wehrmacht terenach. Dowodził nią lejtant żandarmerii Wilhelm Krause. Podlegała ona początkowo bezpośrednio generałowi Brandowi. Aresztowanie proboszcza nie mogło odbyć się bez wiedzy tej grupy Geheime Feldspolizei (GFP). Dopiero pod koniec października 1939 r. przybył do Suwałk delegowany przez okręgowy urząd bezpieczeństwa w Tyłży SS-Sturmführer Wilhelm Mauhrfer (*Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok 1965, s. 371).

⁸ Ks. dr Alfred Jagucki urodził się 21 marca 1914 r. w Kramnikach koło Wizajn na Suwalszczyźnie. Ukończył gimnazjum w Suwałkach a następnie studia wyższe na Uniwersytecie Warszawskim. Ordynowany w roku 1938 w Warszawie przez bpa Juliusza Burschego, został skierowany do polskiej parafii ewangelickiej w Łodzi. Stamtąd w lipcu 1939 r. został przeniesiony do pracy w rodzinne strony – do Wizajn, w miejsce osławionego pastora Jehnke (szerzej w art. pt. *Aresztowanie księży w parafii Wizajny w 1939 roku jako następstwo lokalnego konfliktu wyznaniowo narodowego*). Zmarł w 2004 r. w Dziegielowie koło Cieszyna.

co lepsze rzeczy (koce, bieliznę, zastawę stołową). Po rewizji zwolniono siostrę proboszcza i dzieci, a kapłanów osadzono w areszcie domowym zorganizowanym w małym pokoju Domu Katolickiego. Przed aresztowaniem ks. Maciątek zdążył jeszcze pozostawić na biurku karteczkę informującą „że zdecydował się złożyć, jeśli trzeba, ofiarę swego życia na ołtarzu Ojczyzny”⁹. Ksiądz wikariusz został zwolniony z aresztu domowego 18 października 1939 r. po podpisaniu zobowiązania, że nie będzie występował przeciwko władzy i wojsku niemieckiemu. Wówczas księdzu Wierzbickiemu powiedziano¹⁰, że powodem aresztowania i dalszego przetrzymywania proboszcza było doniesienie miejscowych Niemców o rzekomym nakłanianiu wiernych do zatruwania studni¹¹ i „wymyślaniu z ambony Niemcom”. W Domu Katolickim oprócz aresztowanych księży mieszkali jeszcze siostry Felicjanki. Niemcy lustrowali ich pomieszczenia, ale początkowo siostry nie były niepokojone. „Dopiero dnia 25 października o godz. 4 rano weszło do naszego mieszkania [od autorów: relacja siostry Felicjanki] 3-ech oficerów niemieckich. Zażądali naszych nazwisk i rozkazali abyśmy były gotowe do wyjazdu i to bardzo prędko. Jeden z nich mówił po polsku i uspokajał nas, że nic złego nam się nie stanie. Pojedziemy do Suwałk i wrócimy z powrotem. Do tego aresztowania przyczynił się cywilny Niemiec, niejaki Tomasz, który był zaciętym wrogiem Polaków”¹². Razem z siostrami do aresztu w Suwałkach został przewieziony ks. Stanisław Maciątek, siostrzeniec Andrzej i Bolesław Matusiewicz. Po śledztwie siostry zakonne zwolniono w dniu 30 października 1939 roku. Ksiądz St. Maciątek pozostał w więzieniu w Suwałkach do 14 listopada 1939 roku.

Po powrocie do Wiżajny w dniu 6 stycznia 1940 r. (święto Trzech Króli) doszło do incydentu, który prawdopodobnie przesądził o późniejszym drugim już aresztowaniu proboszcza. Tak to opisuje sam ks. Maciątek: „Wstąpiłem na ambonę by podczas sumy wygłosić kazanie. Nagle dwaj policjanci poczęli głośno rozmawiać na kościele i zbliżywszy się do ołtarza jeli krzyknąć na mnie, że mi zabraniają mówić z ambony. Zakazów żadnego mi nie doręczono, prosiłem tedy policjantów i ludność o spokój i zamierzałem dalej czytać Ewangelię. Wyjął wówczas jeden z policjantów i grążąc nim w kierunku ambony domagał się zaprzestania kazania. Na ten widok lud uderza w spazmatyczny płacz, że Księdza policjant chce zabić... Nie widząc innego sposobu uspokojenia ludno-

⁹ Cytat ze wspomnień ks. S. Wierzbickiego, *Kronika Parafialna Wiżajny*, s. 39. Kartę, o której mowa polecił później ks. St. Maciątek zniszczyć. Udało się to siostrzenicy księdza, która wchodząc do gabinetu proboszcza w asyście żandarma niepostrzeżenie zabrała i później spaliła.

¹⁰ Rozmowa odbywała się w języku niemieckim, który ks. Wierzbicki dobrze znał.

¹¹ Zatrucie studni – argument znany w eryście jako „ad hominem” (łac. argument zwrócony na człowieka) – oskarżenie, które nie można uznać za obiektywne, przewrotna technika argumentacyjna przed którą trudno się bronić. Jak na ironię zatrucie studni zastosowali sami Niemcy w I wojnie światowej w Galicji, a w Polsce nie odnotowano takich przypadków.

¹² Opis wydarzeń w Wiżajnach zatytułowany „Przeżycia Sióstr Felicjanek w Wiżajnach w czasie wielkiej wojny światowej w 1939 roku i 1940” sporządzony przez siostrę Anuncjate, maszynopis, Archiwum Sióstr Felicjanek Wawer, s. 1.

ści zszedłem z ambony. Lament ludu widać otrzeźwił podпиты policjantów – tak twierdzili ci, którzy byli przy nich z bliska i czuli alkohol – to też pospiesznie opuścili świątynie. Powszechny głos twierdził, że to na rozkaz p. Gutzeita. W każdym razie nie słyszałem, żeby otrzymali służbową naganę lub karę, na co bezwzględnie zasłużyli”. Później ks. Maciątek nie wygłaszał już kazań, a jednak wyczuwalna była duża wrogość władz okupacyjnych wobec kapłana podsykana przez miejscowych volksdeutsche. „Niektórzy z nich byli już za czasów Rzeczypospolitej konfidentami niemieckimi. Ogół ludności wyznania augsbursko-ewangelickiego stanowiący w niektórych wsiach większość na terenie parafii, nie był źle nastawiony np. mówiono „Pochwalonego” przy spotkaniu. Sąsiad posesji parafialnej nazwiskiem Tomas, mając jakieś pretensje o płot, był szczególnie nieprzychylnie nastawiony”¹³. Pewnego dnia niemiecki urzędnik władz celnych, zajmujący trzy pokoje na plebanii, dzwonił do różnych placówek granicznych donośnym głosem poszukując mieszkającego opodal sąsiada plebanii – Bronisława Poniatowskiego. Bratanek księdza spotkawszy rzeczonoego przekazał mu wiadomość, że był on poszukiwany przez urzędnika celnego. Wkrótce rozeszła się pogłoska, że na plebanii podслуchują i szpiegują. To mógł być już wystarczający powód do aresztowania i postawienia zarzutów. Szukano dogodnej sposobności do aresztowania księdza proboszcza. Był 8 marca 1940 r. Po mszy świętej ks. Maciątek wracał na plebanie okrężną drogą przez rynek wzdłuż ogrodzenia parafialnego i tu natknął się na żandarma Erntza z psem, tego samego zresztą, który to w święto Trzech Króli wtargnął do kościoła aż pod ambonę. Proboszcz nie zdjął przed Niemcem czapki na przywitanie, mimo takiego wyraźnego nakazu¹⁴ i wówczas żandarm poszczuł księdza psem. Ksiądz, według jednych, miał wówczas uderzyć żandarma w twarz, a według innych, uderzył laską psa żandarma. Rozwścieczony żandarm natychmiast aresztował proboszcza Wiżajn i nazajutrz został on pod eskortą przewieziony do Suwałk. Po kilku dniach więzienia ks. Maciątek został zwolniony pod warunkiem opuszczenia na stałe parafii w Wiżajnach. Ksiądz udał się do parafii Mikaszówka. Tam 6 kwietnia 1940 r. został aresztowany w ramach akcji Intelligenzaktion („akcja inteligencja”) wraz z miejscowym proboszczem ks. Stanisławem Konstantynowiczem¹⁵. Był następnie przetrzy-

¹³ Cytat z *Kroniki Parafialnej Wiżajny*. Tomas zmienił w czasie wojny nazwisko na Thomas.

¹⁴ Polityka niemiecka na ziemiach wcielonych (Prus Wschodnich – Ostpreussen) różniła się zasadniczo od polityki w Generalnej Guberni. Podstawowym jej celem było całkowite zniesienie i likwidacja polskości. Niemieckie „zarządzenia” wobec ludności polskiej miały na celu upokorzenie miejscowej ludności, pozbawienie dumy narodowej i godności ludzkiej. Administracja niemiecka wydała zarządzenia zobowiązujące Polaków na przykład do kłaniania się Niemcom i zdejmowania czapki.

¹⁵ Operacja Intelligenzaktion także znana jako „Tannenberg”. Był to niemiecki zbrodniczy program eksterminacji polskich elit, głównie inteligencji, przeprowadzany od początku okupacji aż do kwietnia 1940, głównie na terenach przyłączonych bezpośrednio do Niemiec. W trakcie tego ludobójstwa planowo i metodycznie zamordowano ok. 50 tys. nauczycieli,

mywany w więzieniu w Suwałkach skąd 17 kwietnia 1940 r. został przetransportowany do obozu koncentracyjnego KL Soldau, następnie 3 maja 1940 r. do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen, gdzie wyczerpany śledztwem, pobyt w więzieniu i obozie zmarł 27 czerwca 1940 roku¹⁶.

Trzeba też wspomnieć, że Wiżajny w listopadzie 1939 roku były też miejscem zemsty miejscowych Niemców nad lokalną społecznością żydowską. Już jesienią 1939 roku nastąpiła konfiskata majątku żydowskiego, a następnie Żydów spędzonych z Wiżajn i okolic przetrzymywano najpierw w straszliwych warunkach w pobliżu granicy litewskiej, by później wszystkich w niewyjaśnionych okolicznościach zamordować.

2. Sprawcy aresztowania

Ze wspomnień ks. Stanisława Wierzbickiego, jak i notatek sióstr felicjanek wynika, że donosicielem na księdza Maciątką był człowiek o nazwisku Tomas. Nie znamy jednak jego imienia. W Wiżajnach w odrębnych zabudowaniach mieszkały dwie rodziny o tym nazwisku: Otton Tomas z Eleonorą Szapkin i Adolf Tomas¹⁷. Zapis z „Historii Domu Filialnego w Wiżajnach pod wezwaniem Św. Feliksa” wskazuje cyt. „Do tego aresztowania, przyczynił się pewien cywilny Niemiec, który był zaciętym wrogiem Polaków, a zwłaszcza W. Ks. Proboszcza. Był on wtrącony do więzienia przez władze polskie zaraz w pierwszych dniach wojny. Z chwilą ustąpienia wojska polskiego z Suwałk wrócił jeszcze żywy – i dlatego mścił się później na kim mu się podobało. Pierwszą ofiarą jego zemsty byli księża, my i wiele innych osób”. Ta relacja choć ogólnikowa może być pewną wskazówką. Aresztowania w strefie przygranicznej prowadził głównie Korpus Ochrony Pogranicza (KOP). Przed wybuchem wojny i w pierwszych jej dniach KOP i policja państwowa prowadziła aresztowania prewencyjne w stosunku do osób wcześniej podejrzanych o dywersję i nielegalne przekraczanie granicy. Uważa się, że nie zachowały się dokumenty z działalności policji polskiej i KOP z okresu poprzedzającego wybuch wojny. Dziś mało wiemy o agentach niemieckich działających na Suwalszczyźnie i w placówce DVV w gminie Wiżajny¹⁸. Tymczasem z materiałów IPN wynika, że w okresie powojennym Urzędy Bezpieczeństwa posiadały w tym zakre-

księży, przedstawicieli ziemiaństwa, wolnych zawodów, działaczy społecznych i politycznych oraz emerytowanych wojskowych.

¹⁶ W. Guzewicz, *Wojenne losy duchowieństwa na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*, Elk 2008, s. 36.

¹⁷ W dokumentach Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Inspektoratu Powiatowego w Suwałkach z lat 1920-1947 w zespole 297 pod sygn. 57 s. 365-367 wskazano, że właścicielem domu, stodoły, chlewa i plewnika w Wiżajnach był Otto Tomas, natomiast pod sygn. 58 s. 266-267 widnieje odrębny wpis nieruchomości Adolfa Tomasa. Z akt stanu cywilnego zboru ewangelicko-augsburskiego w Wiżajnach 1808-1912 zesp. 195 wynika, że Otto (ur. 1902 r.) i Adolf (ur. 1891 r.) byli synami Henryka i Luizy (AP w Suwałkach).

¹⁸ Deutscher Volksverband in Polen (DVV) – W czasie kampanii wrześniowej w ramach bojówki DVV i Volksdeutscher Selbstschutz zajmowały się działalnością szpiegowską i dywersją.

się znaczną wiedzę. Z zachowanej już tylko szczątkowej dokumentacji wynika, że przy granicy polsko niemieckiej tj. w byłych gminach Rutka-Tartak i Wiżajny istniała siatka wywiadowcza wywiadu niemieckiego kierowana przez obywatela polskiego, niemieckiego pochodzenia Rejrata Jana, zamieszkałego w Rutce Tartak¹⁹. W siatce tej brali aktywny udział między innymi: Wilk Richard, Kausz Gustaw, Luza (brak imienia), a także rolnik pochodzący ze wsi Bojary, gmina Rutka Tartak – Jerzy Tomas. Jego starsza siostra Karolina w trakcie śledztwa UB zeznała, że jej wujek Adolf był w Wiżajnach żandarmem. Wskazanie sióstr Felicjanek na „cywilnego Niemca” nie jest zatem przypadkowe i pozwala uściślić, że sprawcą aresztowania nie był Adolf Tomas. Rodziny z Wiżajn i Bojar były skoligacone i znały się dobrze. Agenci Urzędu Bezpieczeństwa ustalili, że Jerzy Tomas przed wybuchem wojny był kilkakrotnie zatrzymywany i karany za nielegalne przekraczanie granicy. Jerzy Tomas po wojnie został aresztowany (13 listopada 1945 r.). Akta sprawy karnej Tomasa były przechowywane w Archiwum Państwowym w Ełku i zostały udostępnione dopiero po 70 latach²⁰. Potwierdzają one doniesienia bezpieki. Znaczący jest dokument „Zapytanie o karalność” z 10 maja 1947 r. (patrz zdjęcie).

JAWNE

WYDZIAŁ STATYSTYCZNY
DN. 10 V 1947 61

Zapytanie o karalność

1. Nazwisko rodowe: Tomas

2. Imię: Jerzy Nazwisko przybrane (męła):

3. Imiona rodziców: [REDAKOWANE]

4. Data urodzenia: [REDAKOWANE] Nazwisko rodowe matki: 2 Dobroszyńska

5. Miejsce urodzenia: Bojary Kadomskalin Wiszajny

6. Miejsce rzeczywistego zamieszkania: Bojary Kadomskalin Wiszajny

7. Zawód: rolnik Podpis: [Podpis]

Odpowiedź z dnia 9 VI 1947

Lp. k.	Nazwa Sądu pierwszej instancji	Data wydania wyroku prowadzącego	Nr, akt sprawy (pierwszej instancji)	SEZANO		Wyrok na karę skazano na lat
				z art. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100	na karę	
1	S.G. Suwalki	20.V.38	Kg. 252/37	art. 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100	1 mies. ar.	
2	S.G. Suwalki	15.V.38	Kg. 133/37	art. 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100	1 tydzień ar.	
3	W.S.O. w Suwałkach	27.V.39	K. 118/39	127, 152kk	2 mies., 2 tyg. ar.	
4						
5						

Źródło: IPN Bi 045/1977; IPN Bi 646/17.

¹⁹ Charakterystyka kontrwywiadowcza powiatu suwalskiego Wydziału II z 1959 r, Analiza działania obcych wywiadów, IPN Bi 045/1977, s. 12.

²⁰ Akta przejęte od Archiwum państwowego w Ełku po pięciu miesiącach starań przez IPN zostały udostępnione dla badaczy.

Wynika z niego, że Tomasz był trzy razy aresztowany, a ostatnim razem w czerwcu 1939 został skazany z art. 127 i 152 Kodeksu Karnego²¹ na dwa miesiące i dwa tygodnie aresztu. Wysokość wyroku i wymienione artykuły kodeksu wskazują na nieskrywaną nienawiść Tomasa do Polaków. Po wojnie w czasie procesu karnego pod zarzutami podpisania volkslisty i uczestnictwa w Selbstschutzu, Tomasz wbrew faktom twierdził, że nie był nigdy wcześniej karany. Wcześniej Urząd Bezpieczeństwa znając szpiegowską działalność obwinianego próbował go pozyskać do współpracy. Najpierw skierowano go do obozu karnego w Łodzi – Sikawie (26 lutego 1946 r.), a później (dziś trudno ustalić dokładną datę) z obozu odesłano do więzienia w Warszawie na Rakowieckiej, jak można sądzić na przesłuchania. W dniu 13 maja 1947 r. został on przetransportowany z Warszawy do więzienia w Suwałkach na rozprawę. W czasie procesu Tomasz przyznał, że należał do Selbstschutzu w Wiżajnach. W trakcie odbywania kary wnioskował o przedterminowe zwolnienie. W dniu 21 kwietnia 1949 r. został ostatecznie zwerbowany przez Referat I Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Suwałkach jako informator o pseudonimie „Telefon” do operacji pod nazwą „Granica”. Był śledzony przez UB i kontrolowano jego korespondencję. W nieznanymi okolicznościach zdekonspirowany w Gołdapi w 1955 roku. Później w latach 1957-1959 ponownie rozpracowywany przez służbę bezpieczeństwa KPMO w Suwałkach. W 1967 r. Tomasz został aresztowany pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych informacji i skazany na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wpisany na listę osób niepożądanych w dniu 22 sierpnia 1978 r. wyjechał do Niemiec i tam osiadł na stałe. W tych też latach opuściła Polskę dalsza rodzina Rejrata. Akta Tomasa zniszczono w 1988 roku²².

Z grupy Rejrata po wojnie ujęto zaledwie kilka osób. Inni prawdopodobnie zginęli w czasie działań wojennych wcielani w szeregi Wehrmachtu lub jak sam Rejrat uciekli z uchodzącą administracją niemiecką²³. To właśnie Jan Rejrat, był panem życia i śmieci dla okolicznych mieszkańców. Znał szczegóły aresztowania księży z okolicznych parafii (ks. Henryka Białokoźwiczka z Pawłówki, ks. Kazimierza Hamerszmita z Bakalarzewa, ks. Antoniego Romualda Jałbrzykowskiego z Bakalarzewa) o czym mówił księdzu Kazimierzowi Staniszewskiemu nakłaniając go podstępnie do wyjazdu²⁴. Rejrat, jego szwagier i ich ludzie wskazywali gestapo i żandarmerii miejsce ukrywania się

²¹ Zgodnie z Kodeksem Karnym z 1932 r. art. 127 głosi „Kto w miejscu lub w czasie zajęć urzędowych albo publicznie znieważa władzę, urząd, wojsko lub marynarkę wojenną albo ich jednostki podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny”, zaś art. 152 „Kto publicznie lży lub wyszydza Naród albo Państwo Polskie, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

²² Kopie zapisów ewidencyjnych Jerzego Tomasa, IPN Bi 646/17 (12 stron).

²³ Aresztowanie ks. Maciątki odbyło się za wiedzą i aprobatą pierwszego niemieckiego wójta „Amtskomisarza” Guzaita. Wyjechał on z Wiżajn w czerwcu 1941 r. grabiąc pozostałe po księdzu meble (krzesła, szafę, stół, łóżko, kredens).

²⁴ Archiwum Parafialne Wiżajny, *Z pamiętnika ks. St. Maciątki*.

miejscowej inteligencji. Aleksander Krzykwa w czasie swojego procesu zeznał: „Później jeździłem z Rejratem i jego szwagrem i innymi żandarmami po wioskach – żandarmi przeprowadzali rewizje, szukali ale ja w tym nie brałem udziału będąc przy koniach”²⁵. Aktywność Rejrata była porażająca. Z okolicznych miejscowości wyśledził i aresztował zasłużonych przedwojennych nauczycieli, studentów, członków POW, policjantów i urzędników administracji. Najwięcej aresztowań było w gminach Rutka Tartak, Szypliszki, Wiżajny. Aresztowania prowadzono w dzień i w nocy, w domach, ale też z zaskoczenia na polu czy w drodze, a nawet po nabożeństwie przy wyjściu z kościoła. Według niepotwierdzonych informacji Rejrat po wojnie zamieszkał początkowo w Niemczech zmieniając nazwisko na Johann Rheirath, skąd później wyemigrował do Kanady. Zmarł w latach dziewięćdziesiątych XX wieku²⁶.

Ks. Stanisław Maciątek był jednym z wielu Polaków skazanych przez Niemców na cierpienia, obóz i śmierć. Był wybitną osobowością, a jego postawa zaważyła na kapłaństwie współbraci, których spotkał na swej trudnej drodze życia.

Zakończenie

Po blisko osiemdziesięciu latach od tamtych tragicznych wydarzeń w Wiżajnach wiele dokumentów związanych z postacią ks. Stanisława Maciątki i działalnością niemieckich nacjonalistów pozostaje wciąż nieodkrytych. Urząd Bezpieczeństwa w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia miał dostęp do dokumentów pracy wywiadu polskiego z okresu poprzedzającego wybuch drugiej wojny światowej. Część z nich niszczone jeszcze w latach osiemdziesiątych. Zawierały one istotne informacje o opisywanych wydarzeniach. Nie dotarto do mikrofilmów tzw. aleksandryjskich odsłaniających kulisy działań Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych (Oberkommando der Wehrmachtu) na terenie Suwalszczyzny. Wciąż pozostają nieudostępniowane niektóre wspomnienia ks. Maciątki i jego rodziny, ale też nie udało się dotrzeć do istotnych dokumentów Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Tak w Polsce, jak i za granicą są jeszcze osoby posiadające wiedzę i dokumenty o tamtych wydarzeniach. Zadziwiająca jest niechęć niektórych osób do dzielenia się swoją wiedzą z tamtych odległych przecież już czasów. Autorzy apelując do ich sumień mają nadzieję, że nie jest to ostatni artykuł o ks. Stanisławie Maciątku. W odczuciu niektórych kapłanów heroiczna postawa i oddanie Kościołowi stawia ks. Stanisława Maciątkę w rzędzie kandydatów do świętości.

²⁵ Akta sprawy karnej Aleksandra Krzykwy, IPN Bi 406/104, s. 118.

²⁶ A. Jaśkiewicz, *Otulone Szeszupą i Wiatrołużą*, Becejły 2004, s. 67.

THE ARREST OF FATHER STANISŁAW MACIĄTEK

Summary

This article presents the events preceding the first arrest of Father Stanisław Maciątek in 1939 and subsequent arrest. The ceremony of introducing to Wizajny a copy of the image of Our Lady of the Gate of Dawn is described in detail which, as one might think, influenced the further course of events. An attempt was made to gather knowledge about the immediate perpetrators of the arrests and their connections to the German diversionary and spy network. It shows how their subsequent fate followed after 2nd world war.

Key words: Father Stanisław Maciątek.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Parafialne Wizajny, *Kronika Parafialna Wizajny; Pamiętnik ks. Stanisława Maciątka*.
Archiwum Sióstr Felicjanek Wawer, s. Anuncjata, *Przeżycia Sióstr Felicjanek w Wizajnach w czasie wielkiej wojny światowej w 1939 roku i 1940*, [mps].
Guzewicz W., *Wspomnienia o księdzu Stanisławie Maciątku, proboszczu w Wizajnach, spisane ręką ks. Kazimierza Hamerszmity*, „Studia Elckie” 9(2007), s. 127-133.
Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku: IPN Bi 406/104; IPN Bi 045/1977; IPN Bi 646/17.
Kodeks Karny z 1932 r.

Opracowania

- Buczyński S., *Suwalszczyzna 1939-1945*, Warszawa 1991.
Guzewicz W., Moszczyński L., *Aresztowania księży w parafii Wizajny w 1939 r. jako następstwo lokalnego konfliktu wyznaniowo-narodowościowego*, „Civitas et Lex” 2014, nr 4, s. 59-60.
Guzewicz W., *Wojenne losy duchowieństwa na Suwalszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej (1939-1944)*, Elk 2008.
Jaškiewicz A., *Dzieje Wizajny*, Białystok 2002.
Jaškiewicz A., *Otulone Szeszupą i Wiatrołużą*, Becejły 2004.
Podhorski Z., *Piechota Polska 1939-1945*, Londyn 1972, z. 15.
Sobuniewski T., *Armia Czerwona i Wehrmacht w Filipowie*, <http://ojczyzna-suwalszczyzna.pl/> (dostęp: 8.09.2016).
Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.